

# Prezydent USA Gerald Ford przybył do Polski

- ◆ Serdeczne powitanie na Okęciu
- ◆ Polsko-amerykańskie rozmowy polityczne
- ◆ Podpisanie wspólnego oświadczenia

NA ZAPROSIENIE I SEKRETARZA KC PZPR EDWARDA GIERKA WYSTOSOWANE W IMIENIU NAJWYŻSZYCH WŁADZ PRL 28 BM. PRZYBYŁ DO POLSKI Z OFICJALNĄ DWUDNIOWĄ WIZYTĄ SPECJALNY PRZYBYTY AMERYKI — GERALD R. FORD Z MAŁŻONKĄ, SAMOŁOT SPECJALNY PRZYBYTY WYŁADOWAŁ NA LOTNISKU OKĘCIE W WARSZAWIE O GODZ. 11.45.

Wysiadającego z samolotu Geralda Forda i jego małżonkę serdecznie powitali: Edward Gierka, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz z małżonkami. Gości witali również inni członkowie władz najwyższych PRL. Orkiestra odegrała hymny narodowe Stanów Zjednoczonych i Polski. Kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.



Na zdjęciu: Edward Gierka i Gerald Ford w czasie przejazdu ulicami Warszawy. CAF — Rozmysłowicz — telefoto

W powitaniu uczestniczyli członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Polsce. W czasie uroczystości powitania przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR Edward Gierka. Przemówienie wygłosił także G. Ford. (Teksty przemówień zamieszczamy obok).

Ceremonia powitania dobiega końca. Prezydent Stanów Zjednoczonych wymienia uściski dłoni ze zgromadzonymi na placu warszawskim, odbiera kwiaty. Rozlega się okrzyki na cześć przyjacieli polsko-amerykańskiej. Społeczeństwo stolicy serdecznie wita również osoby towarzyszące prezydentowi USA w podróży do Polski: sekretarza stanu i specjalnego doradcę prezydenta Henry A. Kissingera, doradcę prezydenta Roberta T. Hartmanna i inne osobistości.

Następnie — przejazd ulicami Warszawy do Wilanowa. Zabytkowy pałac będzie rezydencją prezydenta Geralda Forda w czasie jego pobytu w Polsce. Na trasie — tłumy mieszkańców stolicy. Przy pomniku „Lotnika” z gośćmi rozmawia grupa pracowników z Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg, przy Placu Na Rozdrożu kolumnę samochodów zatrzymuje grupa harcerzy. Przed wjazdem do Wilanowa na część

przebieg koncertuje zespół pieśni i tańca Zakładów Radiowych im. Kasprzaka.

Po krótkim odpoczynku prezydent Gerald Ford i wszyscy goście udali się na Plac Zwycięstwa. Prezydent złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza; na jego szarfie znajduje się napis: bojownikom o wolność naszą i waszą — prezydent USA.

W uroczystości na Placu Zwycięstwa wzięli udział: Piotr Jaroszewicz i Wojciech Jaruzelski.

Po południu — Edward Gierka z małżonką podejmowali śniadaniem w pałacu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu — prezydenta Geralda Forda i jego małżonkę. Obecne były osoby towarzyszące prezydentowi USA w czasie (Dalszy ciąg na str. 2)

## Trwa napięta sytuacja w Angoli Oddziały FNLA zacierają w kierunku Luandy

Jak dobiega z Angoli, utrzymuje się tam nadal napięcie. W niedzielę w stolicy kraju, Luandzie, doszło do incydentu zbrojnego między wojskami portugalskimi a żołnierzami Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA), w wyniku którego, jak pisze Agencja Reutera, co najmniej 20 osób poniosło śmierć.

Do zasartych walk między oddziałami MPLA i FNLA (Narodowy Front Wyzwolenia Angoli) doszło w Malange ok. 430 km na wschód od Luandy.

W związku z nieustalonymi sterkami między rywalizującymi ze sobą organizacjami, w Luandzie zamknięty został brytyjski konsulat generalny, a jego personel ewakuowany. Luandę opuszczają również obywatele innych krajów zachodnich. Obawy przed rozszerzeniem się walk między MPLA i FNLA pogłębiło oświadczenie, że Holden Roberto stojący na czele FNLA, oświadczył, że wodzą oddziałami tej organizacji, zmierzającymi w stronę Luandy, przybył wczoraj z oficjalną 3-dniową wizytą minister spraw zagranicznych W. Brytanii, James Callaghan.

BUKARESZT. — Na zakończenie swej 4-dniowej oficjalnej wizyty w Rumunii, francuski premier Jacques Chirac podpisał w poniedziałek dwustronną umowę o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między dwoma krajami. Ze strony rumuńskiej umowę podpisał premier Manea Mănescu.

RZYM. — W niedzielę aresztowano na terenie Francji 28-letniego Mario Tuli, byłego karzącego jednego ze skrajnie prawicowych włoskich ugrupowań podziemnych. Ma on na sumieniu śmierć 2 włoskich policjantów.

## Zginęły 22 osoby Katastrofa drogowa w Meksyku

W pobliżu niewielkiego miasteczka Chalma (ok. 60 km na południe od stolicy Meksyku) wydarzył się w niedzielę tragiczny wypadek drogowy. Autobus przewożący grupę pielgrzymów prawdopodobnie wskutek defektu technicznego zjechał z drogi i stoczył się w dół sponad 70-metrowego wzniesienia. 22 osoby zginęły, a 27 odniosło rany.

## W Atenach rozpoczął się proces przywódców junty greckiej

W poniedziałek rano przed sądem w Atenach rozpoczął się proces przywódców byłej greckiej junty wojskowej, oskarżonych o dokonanie zamachu stanu 21 kwietnia 1967 r. Zandami wprowadzili na salę 4 głównych oskarżonych: byłego premiera i prezydenta, Georgiosa Papadopoulosa, byłego generała Stylianosę Patakosa, byłego wicepremiera, Nicolasa Makarezosa i byłego szefa żandarmerii, Dimitriosa Ioannidisa.

## Ujęto szefa osławionego więzienia na wyspie Kon Son

Powołując się na radio Hajfong, Agencja AFP podaje, że po długich poszukiwaniach władze południowietnamskie ujęły szefa osławionego więzienia na wyspie Kon Son oraz 70 nadzorców. Jak wiadomo, w więzieniu tym w tzw. tygryskich klatkach przetrzymywano w niehumanitarnych warunkach patriotów południowietnamskich. Szef więzienia oskarżony jest o znęcanie się nad jeńcami oraz dokonywanie masowych egzekucji.

## Tragiczny pożar w szpitalu francuskim

W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w szpitalu w miejscowości Vitteaux położonej we wschodniej części Francji. Według wstępnych doniesień, pożar powstał z nieustalonych przyczyn na pierwszym piętrze budynku, mieszczącym oddział dla ludzi starych i kalekich. W poniedziałek rano ekipy ratunkowe odnalazły zwłoki 5 kobiet w podeszłym wieku, jedna z nich miała 100 lat. Stwierdzono, iż zostały one zaskoczone przez ogień podczas snu i poniosły śmierć w wyniku zaduszenia.

## Korespondencja z Finlandii Helsinki gotowe na przyjęcie dostojnych gości

Schmidt i sekretarz generalny ONZ — Waldheim. We wtorek wieczorem oczekuje się też przyjazdu delegacji polskiej z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem i premierem Piotrem Jaroszewiczem.

Do ambasady PRL w Helsinkach zwróciło się już wielu dziennikarzy fińskich i zagranicznych o podanie godziny przyjazdu naszej delegacji. Gdyby chcieli na lotnisko uzyskać pierwsze wypowiedzi przywódców kraju, który wniósł tak istotny wkład w zwolnienie i sukces konferencji.

Pierwsze zespoły doradców i personelu technicznego znajdują się już w Helsinkach i prowadzą ożywione prace przygotowawcze. Dotyczy to głównie wielkich moarów, jak ZSRR, USA, W. Brytania, Francja czy RFN. Ze wszystkich stron świata, nawet z dalekiej Japonii, napływa armia korespondentów, która przekazywać będzie opinię publiczną przebieg obrad i dokonywać wstępnych ocen tego wielkiego wydarzenia. Oczekuje się, że łączna liczba przedstawicieli zagranicznych środków przekazu przekroczy 1.200. Jest to liczba rekordowa i to nie tylko na ziemi fińskiej. Rozpoczynające się w środę spotkanie na szczycie 35 państw jest również wydarzeniem bez precedensu w skali europejskiej, a z punktu widzenia jego wagi politycznej — także w skali światowej.

## 24 godziny

BUDAPEST. — I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Janos Kadar przyjął 28 bm. w siedzibie KC WSPR członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera i ministra kultury i sztuki PRL, Józefa Teichmę.

MOSKWA. — Agencja TASS podała, że wczoraj wyjechała pocłagiem z Moskwy do Helsinek delegacja Związku Radzieckiego, która weźmie udział w końcowym etapie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Na czele delegacji stał sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew.

PARYŻ. — Wczoraj w Paryżu odbyło się posiedzenie Międzynarodowej Agencji Energetycznej, grupującej 13 państw kapitalistycznych — największych importerów ropy naftowej. Omawiano sprawy związane z przerwaniem dialogu między krajami-importerami a krajami-eksporterami ropy. Kraje członkowskie agencji dążą do jak najszybszego wznowienia przerwane dialogu.

BUDAPEST. — Do stolicy Węgier przybył wczoraj z oficjalną 3-dniową wizytą minister spraw zagranicznych W. Brytanii, James Callaghan.

BUKARESZT. — Na zakończenie swej 4-dniowej oficjalnej wizyty w Rumunii, francuski premier Jacques Chirac podpisał w poniedziałek dwustronną umowę o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między dwoma krajami. Ze strony rumuńskiej umowę podpisał premier Manea Mănescu.

## W Atenach rozpoczął się proces przywódców junty greckiej

W poniedziałek rano przed sądem w Atenach rozpoczął się proces przywódców byłej greckiej junty wojskowej, oskarżonych o dokonanie zamachu stanu 21 kwietnia 1967 r. Zandami wprowadzili na salę 4 głównych oskarżonych: byłego premiera i prezydenta, Georgiosa Papadopoulosa, byłego generała Stylianosę Patakosa, byłego wicepremiera, Nicolasa Makarezosa i byłego szefa żandarmerii, Dimitriosa Ioannidisa.

## Ujęto szefa osławionego więzienia na wyspie Kon Son

Powołując się na radio Hajfong, Agencja AFP podaje, że po długich poszukiwaniach władze południowietnamskie ujęły szefa osławionego więzienia na wyspie Kon Son oraz 70 nadzorców. Jak wiadomo, w więzieniu tym w tzw. tygryskich klatkach przetrzymywano w niehumanitarnych warunkach patriotów południowietnamskich. Szef więzienia oskarżony jest o znęcanie się nad jeńcami oraz dokonywanie masowych egzekucji.

## Tragiczny pożar w szpitalu francuskim

W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w szpitalu w miejscowości Vitteaux położonej we wschodniej części Francji. Według wstępnych doniesień, pożar powstał z nieustalonych przyczyn na pierwszym piętrze budynku, mieszczącym oddział dla ludzi starych i kalekich. W poniedziałek rano ekipy ratunkowe odnalazły zwłoki 5 kobiet w podeszłym wieku, jedna z nich miała 100 lat. Stwierdzono, iż zostały one zaskoczone przez ogień podczas snu i poniosły śmierć w wyniku zaduszenia.

## Korespondencja z Finlandii Helsinki gotowe na przyjęcie dostojnych gości

Schmidt i sekretarz generalny ONZ — Waldheim. We wtorek wieczorem oczekuje się też przyjazdu delegacji polskiej z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem i premierem Piotrem Jaroszewiczem.

Do ambasady PRL w Helsinkach zwróciło się już wielu dziennikarzy fińskich i zagranicznych o podanie godziny przyjazdu naszej delegacji. Gdyby chcieli na lotnisko uzyskać pierwsze wypowiedzi przywódców kraju, który wniósł tak istotny wkład w zwolnienie i sukces konferencji.

Pierwsze zespoły doradców i personelu technicznego znajdują się już w Helsinkach i prowadzą ożywione prace przygotowawcze. Dotyczy to głównie wielkich moarów, jak ZSRR, USA, W. Brytania, Francja czy RFN. Ze wszystkich stron świata, nawet z dalekiej Japonii, napływa armia korespondentów, która przekazywać będzie opinię publiczną przebieg obrad i dokonywać wstępnych ocen tego wielkiego wydarzenia. Oczekuje się, że łączna liczba przedstawicieli zagranicznych środków przekazu przekroczy 1.200. Jest to liczba rekordowa i to nie tylko na ziemi fińskiej. Rozpoczynające się w środę spotkanie na szczycie 35 państw jest również wydarzeniem bez precedensu w skali europejskiej, a z punktu widzenia jego wagi politycznej — także w skali światowej.

## CO DZIEŃ CONIESTE

W 210 dniu roku słońce wzeszło o godz. 3.51, zajdzie zaś o godz. 19.33.

Imieniny obchodzą Beatrycze, Maria, Onufry, Olaś.

Dziurny synoptyk przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z możliwością przelotnego deszczu. Temperatura minimalna ok. 13 stop., maksymalna ok. 22 stop. C. Wiatry umiarkowane, północne. Ciśnienie wieczorem 744,4 mm.

Ważniejsze rocznice 1890 — Zm. Vincent van Gogh, malarz holenderski 1944 — Początek walk I Armii WP w rejonie Sandomierza 1905 — Ur. Dag Hammarskjöld, sekretarz generalny ONZ w latach 1953—61

Tako sobie myśl Nie ten szczęśliwy komu świat się ściele, lecz ten szczęśliwy co ma wspomnień wiele.

Uśmiechnij się



Bez podpisu

# Wizyta prezydenta USA - to zapowiedź dalszego rozwoju współpracy naszych krajów

(Skrót przemówienia EDWARDA GIERKA na śniadaniu w pałacu Rady Ministrów)

Nasz naród uważa wizytę Pana, Panie Prezydencie, za potwierdzenie tradycyjnego, przyjaznego stosunku narodu amerykańskiego do Polski i zapowiedź dalszego rozwoju współpracy naszych krajów. Widzi w niej również świadectwo Pańskiego osobistego zaangażowania w zacieśnianie polsko-amerykańskich związków. Polacy cenią to i dali temu wyraz w zgłoszonym Panu powitaniu. Składa Pan wizytę w Polsce tuż przed wielkim wydarzeniem w życiu Europy, przed końcową, decydującą fazą Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. Ma to znamienne wymowe, Polska wysunęła przed laty ideę takiego spotkania i wespół ze swymi sojusznikami z polityczno-obrotowego Układu Warszawskiego wystąpiła z inicjatywą jego zwołania. Obecnie wybieramy się do Helsinek przystąpić i podpisać uchwały konferencji. Jest ona "wspólnym dorobkiem i sukcesem wszystkich uczestniczących w niej państw naszego kontynentu, Stanów Zjednoczonych i Kanady".

Każdy z narodów europejskich może i powinien wnieść własny wkład w dzieło pokoju i współpracy. Szczególną rolę odgrywa nasz sojusznik, Związek Radziecki. Tak jak przed 30 laty niósł on największy ciężar walki z faszyzmem, tak dziś nieść będzie ciężar walki z nacjonalizmem i umacniania międzynarodowego bezpieczeństwa.

Doniósł znaczenie ma również wkład Stanów Zjednoczonych. Pański kraj, Panie Prezydencie, przyszedł z pomocą narodom Europy w ich walce z siłami agresji i barbarzyństwa. Teraz może uczynić wiele dla budowy trwałego pokoju na naszym kontynencie. Doceniamy w pełni zaangażowanie rządu amerykańskiego w zapewnienie powodzenia europejskiej konferencji.

Zwrot ku odprężeniu stosunków donosiła i korzystną dla wszystkich narodów zmianę w stosunkach międzynarodowych. Narod polski - kontynuował i sekretarz KC PZPR - ma za sobą długą i bardzo trudną historię. W II wojnie światowej - w której Pan również uczestniczył, okazując patriotyzm i żołnierskie męstwo - utraciliśmy przeszło 6 mln obywateli i ponad 40 proc. majątku narodowego. Własnym, pełnym wyrzeczeń trudem naszego narodu i z pomocą naszych niezawodnych przyjaciół, a przede wszystkim Związku Radzieckiego, odbudowaliśmy kraj z ruin i stworzyliśmy Polsce szansę trwałego bezpieczeństwa, rozwoju i postępu społecznego. W swych sprawiedliwych i nierozważalnych granicach, związana nierozważnym sojuszem ze swymi sojuszniczymi przyjaciółmi, Polska spogląda w przyszłość z ufnością i optymizmem.

Wspólnym naszym pragnieniem jest dalsze rozszerzenie polsko-amerykańskich stosunków.

Obecny ich stan i dynamikę rozwoju oceniamy pozytywnie. Ustalenia i porozumienia, które przyległyśmy w ub. r. w Waszyngtonie, stworzyły dobrą podstawę dla rozwoju współpracy obu krajów.

W 1976 roku Stany Zjednoczone obchodziły będą dwudziestolecie swego istnienia. W powstaniu i rozwoju Stanów Zjednoczonych nie miały wkładu wnieśli Polacy.

Dziś miliony Amerykanów polskiego pochodzenia, będąc rzetelnymi obywatelami Stanów Zjednoczonych i pracując dla ich rozwoju, zachowują równocześnie związki uczuciowe z ojczyzną swych przodków.

# Potwierdzenie zaangażowania USA w sprawę przyjaźni z Polską

(Skrót przemówienia GERALDA FORDA na śniadaniu w pałacu Rady Ministrów)

Sprawia mi wielką przyjemność fakt, że mogłem powrócić do tego wspaniałego kraju w samym centrum Europy, do kraju, który jest tak bogaty w tradycje i tak ważny we współczesnym świecie. Korzystam z tej okazji, aby potwierdzić zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w sprawę przyjaźni z Polską. Jestem zdecydowany umocnić tę przyjaźń.

Poczyniliśmy wielkie kroki w rozwoju stosunków dwustronnych. Jest to zgodne z duchem dokumentów podpisanych podczas wizyty i sekretarza w naszym kraju.

Z wielką przyjemnością przytoczę co następuje: - kontynuowanie wysiłków obu stron w celu zwiększenia handlu i współpracy gospodarczej; - wizyty i wymiana naszych naukowców, specjalistów w dziedzinie przemysłu i górnictwa, ekspertów od spraw rolnictwa; - kulturalne i oświatowe programy, które umożliwiają każdego roku coraz większą rzeszę Polaków i Amerykanów wzajemne poznanie się i wymianę doświadczeń.

Stany Zjednoczone niedawno zaprezentowały w Warszawie wystawę matyulowaną „Świat Franklina i Jeffersona”. Ukazała ona dokładnie przeszłość Ameryki oraz długie i serdeczne związki Polski z nami. Być może, zapamiętaliście jedno ze zdań wygłoszonych przez Benjaminą Franklina, które wysławiane zostało podczas tej wystawy. Zdanie Franklina: „Na radość człowieka składają się nie tylko łaskawe strządy losu, które zdarzają się tak rzadko, ale małe udogodnienia, które zdarzają się na co dzień”. Mam nadzieję, że w wieloletnich rozmowach w Polsce jak i w Stanach, Ale zdajemy sobie sprawę z faktu, że prawdziwy postęp w stosunkach między państwami bierze początek z miłotnich tych, którzy nadają formę i treści dążeniom ich rządów.

# Wspólne oświadczenie i sekretarza KC PZPR E. Gierka i prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki G. Forda (Omówienie)

Wspólne oświadczenie, będące rezultatem rozmów przeprowadzonych przez sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i prezydenta USA, Geralda R. Forda, głosi m. in.:

I sekretarz KC PZPR i prezydent USA potwierdzają swe zdecydowane przychylenie się do umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju wzajemnie korzystnych stosunków dwustronnych. Wita ją oni z zadowoleniem zwołanie w Helsinkach w dniu 30 lipca br. końcowej fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Obie strony wyraziły wolę uczynienia wysiłków co w ich mocy, by rezultaty Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, zawarte w dokumencie końcowym, stały się rzeczywistym i silnym bodźcem pozytywnego kształtowania się stosunków między państwami - uczestnikami konferencji. Bezpieczeństwo w Europie jest niepodzielne i powstaje w ścisłym związku z pokojem i bezpieczeństwem w świecie jako całość. Następcą Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie będą przyszłe spotkania na szczeblu przedstawicieli wyznaczonych przez ministrów spraw zagranicznych państw - uczestników - podkreśla oświadczenie.

Wysiłki na rzecz umocnienia odprężenia politycznego w Europie winny być uzupełnione procesem odprężenia militarnego. W tym kontekście PRL i USA przywiążą istotne znaczenie do rokowań wiedeńskich w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej oraz związanych z tym posunięć i wyraziły wolę osiągnięcia postępu w tych rozmowach.

Strona polska wyraziła pełne poparcie dla dialogu i rozwoju stosunków między ZSRR i USA. Strona polska wyraziła przekonanie, że zwiastuje rozmowy i porozumienia dotyczące ograniczenia zbrojeń strategicznych umacniają pokój światowy i powstają trwałą podstawę dla dalszych ograniczeń i redukcji broń strategicznych.

Obie strony przedstawiły poglądy w sprawie skutecznego układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej i były zgodne co do fundamentalnego znaczenia tego układu dla zapobieżenia niebezpieczeństwu rozprzestrzeniania się tych broni.

Obie strony opowiedziały się za dokończeniem maksymalnych wysiłków w sprawie ponownego zakończenia w przyszłym roku konferencji prawa morza, uwzględniającej sprawiedliwe interesy wszystkich państw.

Omówiono również sprawy związane ze wzrastającą potrzebą rozwijania współpracy między państwami, szczególnie w dziedzinie surowców, energii, żywności. Obie strony potwierdziły wolę działania - każda według swych możliwości i priorytetów - dla łagodzenia i rozwiązywania istniejących problemów.

Pierwszy sekretarz i prezydent opowiadają się za kontynuowaniem - wysiłków w dziedzinie współpracy międzynarodowej współpracy gospodarczej oraz usuwania barier i przeszkód.

Obie strony zamierzają działać w kierunku rozszerzenia międzynarodowej współpracy naukowej.

Pierwszy sekretarz i prezydent potwierdzają swoje poparcie dla ONZ oraz dla celów i zasad zawartych w jej Karcie.

Obie strony stwierdzają użyteczność dotychczasowych kontaktów i konsultacji oraz potwierdzają gotowość ich kontynuowania na różnych szczeblach i płaszczyznach.

Obie strony - są zgodne w ocenie, że oświadczenia, podpisane 8 października 1974 r. w czasie wizyty i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w USA, stanowią trwały fundament dla dalszego umacniania pokojowej i przyjaznej współpracy między Polską i Stanami Zjednoczonymi i

pass, technologii przechowywania żywności i produkcji uzależnionych od importu białka. Obie strony będą nadal współpracować w dziedzinie rybołówstwa i gospodarki morskiej.

Oświadczenie stwierdza, że obie strony będą nadal popierać rozwój turystyki między Polską i USA, ułatwiać wszelkie formy wymiany osobowej między obywatelami, popierać wymianę kulturalną i zachęcać do dalszych kontaktów i współpracy między organizacjami społecznymi, naukowymi, sportowymi, młodzieżowymi, jak również między miastami obu krajów.

Oświadczenie podkreśla pozytywną rolę, jaką Amerykanie polskiego pochodzenia odgrywają we wzbogacaniu stosunków z matryzą Polską i Stanami Zjednoczonymi.

Ugodniono, że obie strony będą kontynuować starania w zakresie rozwiązywania problemów humanitarnych dotyczących ich obywateli, w duchu tradycyjnej przyjaźni między obu narodami.

W zakończeniu oświadczenia stwierdza, że i sekretarz KC PZPR i prezydent USA wyrażili głębokie zadowolenie z przeprowadzonych rozmów oraz przekonanie, że rezultaty tych rozmów będą posiadać wielkie znaczenie dla dalszej współpracy polsko-amerykańskiej.

# Prezydent USA Gerald Ford przybył do Polski

(Dokończenie ze str. 1)

I sekretarza KC PZPR w USA oraz szereg dziedzin współpracy, które mają szczególne znaczenie w stosunkach dwustronnych. Poruszone też szereg tematów z zakresu problematyki międzynarodowej.

Byłaby przywódcy ogłosili przemówienia. (Tekst przemówień zamieszczamy obok).

Kolejny punkt programu wizyty - to spotkanie ze starą i nową Warszawą.

O godzinie 17 prezydent Gerald Ford i towarzyszące mu osoby przybyli do gmachu Sejmu. Tu powitał ich Edward Gierka. Obaj przywódcy przeprowadzili krótką rozmowę, a następnie w Sali Matejkińskiej odbyły się polsko-amerykańskie rozmowy plenarne. Bezpośrednio po ich zakończeniu odbyła się w Sali Kolumnowej Sejmowej uroczystość podpisania wspólnego oświadczenia.

Podpisy pod dokumentem złożyli Edward Gierka i Gerald Ford.

Wieczorem prezydent Gerald R. Ford z małżonką wyjechał do Pałacu Wilanowskim obiad na cześć i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i jego małżonki.

W obiedzie udział wzięli Henryk Jablonski i Piotr Jaroszewicz.

ROZMOWY S. OLSZOWSKIEGO I H. KISSINGERA

W godzinach popołudniowych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyło się spotkanie ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego oraz sekretarza stanu Henry Kissingera.

W czasie spotkania omówiono stan dwustronnych stosunków między obu krajami, postęp, który poczyniono w tym zakresie od czasu wizyty

SPOTKANIE Z DZIENNIKARZAMI W CENTRUM PRASOWYM

W Centrum Prasowym w hotelu „Forum” odbyło się 28 bm. spotkanie z dziennikarzami polskimi i zagranicznymi, relacjonującymi wizytę prezydenta USA, Geralda Forda w Polsce.

Rzecznik prasowy rządu PRL - Włodzimierz Janurek, sekretarz prasowy prezydenta USA, Roland H. Nessen oraz ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce - Richard T. Davies poinformowali dziennikarzy o przebiegu pierwszego dnia wizyty Geralda Forda i o tematyce rozmów polsko-amerykańskich.

Rzecznik prasowy rządu polskiego poinformował, iż minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski zaprosił sekretarza stanu i specjalnego doradcę prezydenta USA do bezpieczeństwa narodowego, Henry Kissingera do złożenia wizyty w Polsce.

Zdzisław i Jan Marchwicy skazani na karę śmierci

28 bm. zakończył się w Katowicach, trwający od 16 września ub. roku, proces przeciwko wielokrotnemu zabójcy kobiet i pięciu wspólnym oskarżonym w tej sprawie. Po 128 dniach przewodu sądowego, wystąpił wyrok w sprawie oskarżonych: Zdzisława, Jana i Henryka Marchwic, Józefa Klimczaka, Haliny Flakowej i Zdzisława Flaka, zemań 530

świadczeń, odczytaniu ok. tysiąca oświadczeń świadków, złożonych na piśmie, zapoznaniu się z tysiącem dokumentów, około 100 dowodami rzeczowymi, 20 ekspertami i opiniami biegłych, odwołaniu i przesłuchaniu tam magnetofonowych z wyjaśnieniami nagranymi podczas śledztwa oraz filmów nakręconych w czasie oględzin miejsc zbrodni oraz eksperymentów śledczych - zespół orzekający ogłosił wyrok.

Za 14 zabójstw oraz 5 usiłowań pozbawienia życia kobiet, dokonanych w latach 1964-70 w celu zapobieżenia zbrojnego popędu seksualnego, za zabicie się nad członkami najbliższej rodziny, zagarnięcie mienia społecznego wartości 87 tys. zł, główny oskarżony Zdzisław Marchwicy skazany został na łączną karę śmierci i pozbawienie obywatelskich praw publicznych na zawsze. Od zarzutów szóstego, tj. usiłowania pozbawienia życia Ireny W. oskarżony został uniewinniony.

Na łączną karę śmierci i pozbawienie obywatelskich praw publicznych na zawsze skazany został również Jan Marchwicy za: zorganizowanie zabójstwa Jadwigi K., kierowanie działaniami współoskarżonych oraz osobiste nadzorowanie wykonania wydaných poleceń, do nakłaniania Henryka U., dokonanie czynu lubieżnego z młodszą, nakłonięcie Zdzisława Flaka do zagarnięcia mienia społecznego i przyjęcie kradzieży przedmiotów, stasowanie legitymacji studenckiej, nakłanianie do złośliwego nieprawdliwych zeznań i utrudnianie postępowania w śledztwie.

Henrykowi Marchwickiemu wymierzono łączną karę 25 lat pozbawienia wolności, 10 tys. zł grzywny oraz utratę praw publicznych na 10 lat.

Józef Klimczak otrzymał karę 12 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na okres sześciu lat.

Halina Flak skazana została na karę 4 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 7 tys. zł.

Również karę 4 lat pozbawienia wolności oraz 10 tys. zł grzywny i odszkodowanie w wysokości 8 tys. zł wymierzono Zdzisławowi Flakowi.

Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lipca 1975 r. zmarła, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w wieku lat 25

S. + P. BARBARA JANINA BRYL w domu ZIEMSKA nauczycielka Szkoły Podstawowej Nr 84 w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu św. Antoniego na Mian w dniu 30 lipca br. o godz. 17.

NAJBLEPSZA RODZINA (ja, nie)

# B. Koperski i Zb. Faliński odwiedzili placówki łódzkiego rolnictwa

W dniu wczorajszym i sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR Bolesław KOPERSKI w towarzystwie sekretarza KL Zbigniewa FALINSKIEGO wizytował Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną „Dąbrówka”, filię w Srebrnej, Państwowy Ośrodek Maszynowy w Rąbieniu, Spółdzielnię Kółek Rolniczych w Strzykowie oraz Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Bratostawicach.

I sekretarz KL PZPR interesował się przebiegiem akcji żniwnej, zabezpieczeniem organizacyjno-technicznym i socjalnym. W zakresie rozmów w wizytowanych placówkach rolniczych, omawiano plany zabezpieczenia sprawnego sprzętu zbroń, wykonania niezbędnych zabiegów agrotechnicznych pod zbory przyszłego roku oraz problemy dalszego rozwoju hodowli w województwie miejskim łódzkim.

Japońsko-egipska współpraca w pogłębieniu kanału Sueskiego

Administracja Kanału Sueskiego i Japoński Fundusz Międzynarodowej Współpracy Gospodarczej podpisały umowę o współdziałaniu w realizacji pierwszego etapu prac nad poszerzeniem i pogłębieniem kanału. Umowa przewiduje, że kanał na całej długości pogłębiony zostanie do 23 metrów (obecna głębokość - 15 metrów), co umożliwi przepływanie statków o ładowności do 150 ton.

Kronika wypadków

Godz. 9. skrzyżowanie ulic Tuwana i Tramwajowej. Raptownie wbiegła na jezdnię 10-letnia Beata S. wprost pod jadącego „Wartburga”. Dzieciwymi obrażeniami i ciałami przewieszona została do Szpitala im. Senenberga.

Godz. 16 na trasie E-16 między Łucmierzem i Probuszczewicami wpadł w poślizg na rozlanym oleju napędowym motocykl MZ 484 FB, prowadzony przez Andrzeja G. Kierowca doznał lekkich obrażeń, natomiast motocykl dostał się pod koła jadącego „Sana”. Straty ok. 15 tys.

Godz. 18.05 w Woli Żytowskiej zapaliła się stodoła, a następnie ogień przetrzasnął na dachy dwóch obor. Obory uratowano, spalono się jedynie nieco sprzętu. Interweniowało 7 sekcji zawodowych Straży Pożarnej i 12 ochotniczych. Straty ok. 80 tys. (m)

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Dziś Widzew - Ursus

Dziś o godz. 16 na stadionie przy ul. Armii Czerwonej rozegrany zostanie ostatni mecz sparingowy przed sobotnim meczem ligowym Widzew - Pogoń Szczecin (godz. 17 na stadionie przy al. Dm.). Widzowiecy w dzisiejszym sparingu za przeciwników mieć będą piłkarzy z Ursusa.

## „NIHIL NOVI”... w składach ligowców

Wkrótce na ligowe boiska wyjdą piłkarze. Dla kibiców dziś niewiadoma jest zarówno forma poszczególnych drużyn jak i... składów, w jakich wystąpią ligowe zespoły.

Lipiec jest miesiącem, w którym zawodnicy mogli ubiegać się o zmianę barw klubowych. W wielu przypadkach snuto rozwiązania, co do wędrowki niektórych piłkarzy do bardziej atrakcyjnych klubów. Tymczasem okazało się, że z przyszłowiej chmury nastąpił mały deszcz.

Przeplisy mówią, że zmiana barw klubowych może nastąpić za zgodą wszystkich stron - piłkarza, zainteresowanych klubów oraz okręgowych związków piłkarskich. Z informacji uzyskanych z PZPN wynika, że niewielki zawodnik zamierza w nadchodzącym sezonie występować w innych niż dotychczas zespołach.

Ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły, ale wszystkie wskazują na to, iż w nadchodzącym sezonie zespoły I i II ligi występować będą w „tradycyjnych” zestawieniach przy minimalnych zmianach.

## 140 kibiców piłkarskich aresztowano w Buenos Aires

Po zakończeniu meczu 3 klubów piłkarskich stolicy Argentyny, „Boca Juniors” i „River Plate” doszło do bójki między kibicami obu drużyn. Kilka samochodów zostało zniszczonych. Musiała interweniować policja. Aresztowano 140 osób.

## Piłkarze Górnika Zabrze ukarani

# Blask srebra i szara rzeczywistość

(Korespondencja własna z Warszawy)

Szerzał już nieco blask srebra, wywalczony przez polskich piłkarzy na mistrzostwach świata. Co i raz prasa donosi o różnych wyścigach naszych „srebrnych” i „mieszańców” piłkarzy, dokonywanych, niestety, nie na boisku, a poza nim. Toteż incydent, który miał miejsce 12 czerwca br. w podlegu Paryż - Moskwa stanowił przyświecającą kropkę, która przelała pachar gorczy i tym samym wzbudziła opinię publiczną. Przypomnijmy w największym skrócie fakty...

Owego dnia z meczu we Francji wcapala podciąganiem drużyna znana i renowana - Górnik Zabrze, Kilku z zawodników będąc pod wpływem alkoholu poczyniło większe lub mniejsze wykroczenia, działając ozywicznie nie wspólnie, a na własny rachunek. I tak Jerzy Gorgon steryoryzował przedział, w którym siedziały dwie kobiety, używając słów wulgarnych, dokonując strip-teasu. Przeróżne kobiety szukały ratunku w kierownictwie ekipy, które czym prędzej... wyprosiło je z owego przedziału, by czasami nie urazić znajdującego się w alkoholowej nirwie „mistrza”. Z kolei Andrzej Szarmach zalał wiał na korytarzu swoje sprawy mieszkaniowe z członkiem kierownictwa ekipy i ułoił się tak, że przesiadł panować nad swoim odroczym, głównie nad językiem. W tym też wagonie nieco młodszymi piłkarz Ireneusz Łazurówiec zanieczyścił przedział, rozlewając kawę. Na usprawiedliwienie piłkarza twierdząco, że... był on nieco nietrzeźwy.

Po takich oto występach zarówno Gorgon jak i Szarmach wyjechał na atrakcyjne tournée po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, mimo, iż byli zawieszani przez klub. Klub zresztą zawiesił ich dopiero wtedy, gdy na biurku prezesa znalazły się podania obu piłkarzy o... zwolnienie. Sądzić należy, że w innym wypadku piłkarze uniknęliby kary...

Kiedy sprawa stała się już poważnie znana, do akcji wstąpił PZPN. Na wczorajszej konferencji prasowej poinformowano dziennikarzy o ukaraniu Jerzego Gorgonia półroczną dyskwalifikacją ze skró-

ceniem z kadry narodowej, Andrzeja Szarmach został również zdyskwalifikowany na pół roku z zawieszaniem na rok, a Ireneusz Łazurówiec otrzymał trzymiesięczną dyskwalifikację z zawieszaniem na pół roku. Górnicy Zabrze liczący zostali z katem wyjazdu za granicę na rok. Kary obowiązują od 1 sierpnia br., a jak wiadomo, Górnik Zabrze miał przygotowane atrakcyjne tournée po Hiszpanii. Rozpatrzone zostanie sprawa ukarania działaczy, którzy „kierowali” zespołem we Francji.

Sprawa ta i sławetna „niedziela cudów” (ostatnia i nie tylko - ko-

lejka spotkań ekstraklasy) dała a-sumpt do dłuższej dyskusji na temat pracy wychowawczej, a raczej jej braku w Polskim Związku Piłki Nożnej. Działacze zapewnił, iż opracowany został już nowy regulamin rozgrywek i wszelkie przejawy łamania dyscypliny, zaskakujące rezultaty (vide Ruch w ostatnich trzech kolejkach ekstraklasy) itp. będą z całą surowością karane. Dyskutowano długo i wydaje się, iż piłkarskie skandale już się nie powrócą. Co prawda dyskusje te są z reguły co roku wznowiane i stare jak sama piłażka. Co roku też mamy nadzieję, że te nie przyniosą- cze chłuby polskiemu sportowi wypadki wreszcie się skończą. Mniej więcej taką nadzieję i w tym roku... A swoją drogą wykreślenia Górnika przez pijanych piłkarzy Górnika zastępują na znaczenie surowe kary.

Na największe pochwały zasłużyli kolarze, którzy wygrali spartakiadę na torze i zostali zdobywcą w sumie 83 pkt. i 9 medali. Bardzo dobrze spisali się także zapasnicy zapisując na swoim koncie 66 pkt. Nadspodziewanie dobre wyniki osiągnęli piływcy, zdobywając 4 medale i 117 pkt. Stosunkowo nielicznie wypadli lekkoatlety chociaż możliwości ich były znacznie większe. Wspomnieć trzeba tu również o brązowych medalach siatkarzy i siatkarki.

Może warto wymienić kilka nazwisk najbardziej zasługujących na wyróżnienie sztafietowców...

Proszę bardzo: Kaczmarekówna, Stachurska, Piotrowski, Broda,

Na temat zakończonej w Białymstoku IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży rozmawiamy z prezesem WFS w Łodzi Wojciechem Skupińskim.

Czy były szanse zajęcia lepszego miejsca przez nas?

Walka była bardzo zacięta o każdy punkt. Były jednakże takie dyscypliny, w których nie zdobywaliśmy ani jednego punktu. Do finałów nie zakwalifikowali się: zawodnicy piłki nożnej, piłki ręcznej, chłopców oraz koszykarze. Tenis stowczy zawiódł kompletnie. Zawiedli również siatkarze i bokserzy, na których liczyliśmy.

A plusy?

## Piłkarze ŁKS wrócili ze Szczecinka

Piłkarze ŁKS są już w Łodzi i w ostatnich dniach przed pierwszym meczem ligowym (8 sierpnia w Ty-chach z GKS) trenować będą pod kierownictwem mgr Stanisława Stachury na własnym stadionie.

Najprawdopodobniej jutro rozegrany zostanie mecz treningowy z jedną z drużyn łódzkich, względnie z Zawiszą Bydgoszcz.

Załatwione zostały już wszystkie formalności związane z grą w barwach ŁKS następujących graczy: Terleckiego z warszawskiej Gwardii, Stawskiego z gliwickiego Piasta, Nowaka z wrocławskiego Śląska, Galanta z wrocławskiego Zagłębia i Sylacha z lubelskiego Motoru.

Przypominamy, że 6 sierpnia na stadionie przy al. Unii rozegrane zostaną derby pierwszoligowych drużyn łódzkich ŁKS - Widzew. Początek meczu o godz. 18. (n)

# Dobrze i źle o starcie lodzian w spartakiadzie

(Rozmowa z prezesem WFS Wojciechem Skupińskim)

Wojniak, Gontarek, Kownacki, Cuchra, Wydra, Szydłowska, Moder, Kubera, Prejs, Podolski, Ciekański, Pietruszka, Frania, Klimak. Młodzież nasza walczyła bardzo ambitnie i, moim zdaniem, zasłużyła na uznanie z wyjątkiem reprezentantów tych dyscyplin, które niestety, nie znalazły się na liście wyróżnionych.

Gdzie odbędzie się następna spartakiada po Igrzyskach Olimpijskich?

# Narada koordynacyjna u prezydenta miasta Łodzi

Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Łodzi, Jerzego Lorenasa odbyła się narada koordynacyjna. Tematy narady: \* ocena dotychczasowej realizacji uchwały RN m. Łodzi z czerwca 1974 r. w sprawie stanu zdrowia w Łodzi oraz węzłowych kierunków działania w tym zakresie; \* informacja o przebiegu realizacji zadań planu społeczno-gospodarczego oraz budżetu w okresie I półrocza 1975 r.

W pierwszej sprawie podkreślono wyraźny postęp w łódzkiej służbie zdrowia, jednocześnie widzi się konieczność nieustannego dążenia do poprawy warunków sanitarnych. W szczególności należy zwracać nadzór higieniczny w placówkach produkcyjnych przemysłu spożywczego, w handlu art. spożywczym. Winno dążyć się do poprawy warunków pracy w tych zakładach, które stwarzają, w wyniku uciążliwego procesu technologicznego, zagrożenia dla stanu zdrowia swych pracowników.

# Ostatnie deszcze to złoto z nieba!...

— powiedział nam wczoraj wiceprezes Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej, J. Michalak.

— Dzięki deszczom można liczyć na dobry urodzaj zarówno warzyw, jak i jabłek i innych owoców. Rezerwy zimowe będą mogły być większe, niż w poprzednim sezonie.

W pierwszym półroczu br. LSO rozprawiła do 620 sklepów PSS i LPHS oraz własnych (a ponadto do 65 zakładów gastronomicznych) blisko 6 tys. ton warzyw i 2,3 tys. ton owoców, wysoko przekraczając plan. Wszystko wskazuje na to, że zaopatrzenie drugiego półrocza będzie jeszcze lepsze.

Spórą przeszkodą w gromadzeniu rezerw na zimę jest brak magazynów. Magazyny są bardzo prymitywne, budowa nowego przy ul. Ustronnej (na 3 tys. ton warzyw i 2 tys. ton ziemniaków), rozpocznie się dopiero w przyszłym roku i potrwa 2 lata. Do tej pory większość warzyw kupuje się w polu i w PGR. Ostatnio LSO podpisała umowę z Łęczycą na wykorzystywanie części tamtejszych magazynów.

W przyszłym roku rozpocznie się także budowa dużej kwaszarni ka pusty w Nowosolnej. W ciągu sezonu będzie można zakwaszić w niej 1.500 ton. W tym roku w niewielkiej starej kwaszarni ułoży się do beczek tylko 50 ton kapusty.

Od wczoraj obowiązuje niższy cennik na warzywa i owoce w detalu. Kilogram jabłek „kłos” kosztuje 18 zł, papierówek — 12, buraków — 5, cebuli — 12, fasolki zielonej — 12, fasolki żółtej — 8, pomidorów z importu — 15, pomidorów krajowych — 20, porów — 12, selerów — 9. Za ogórki małosolne od wczoraj płacimy 16 zł za kilogram.

LSO przeznacza pewne ilości owoców (a także kwiatów) na eksport. Dotychczas wysłano prawie 9 ton piekarek do krajów kapitalistycznych (m. in. do Austrii) oraz prawie 60 ton do krajów socjalistycznych, ponadto 30 tys. sztuk goździków do NRD i CSRS. (Kas.)

## Łódź się zmienia

## Inne

## „pierwsze

## wrażenie”

Mówi się, że pierwsze wrażenie jest najważniejsze. Jakie więc odnieśliśmy wrażenie wysiadając po raz pierwszy w życiu z pociągu kończącego swój bieg na Dworcu Fabrycznym? Zobaczymy nowy — stary dworzec, zupełnie przyzwolite przejście podziemne pod solidną już jezdnią ul. Kilińskiego. Zatrzymamy wzrok na odrapanych fasadach kamiennej, pokutujących jeszcze przy tejże Kilińskiego i na szklano-aluminiowej tafli elewacji Hotelu „Centrum”. W głębi — gmach LDK — notabene dom nie wykończony, o najwyższym stażu, jeśli chodzi o nietykowanie — około 40 lat! Po lewej stronie przy Sienkiewicza — strzelające w górę wieżowce „Textilimpex” i kończącego aktualnie „Miasoprojekt”, a u ich stóp pawilon Chemii... Na „parterze” tego wszystkiego — trochę zieleni, kilka szop zajmowanych przez budowniczych hotelu a dalej w kierunku Narutowicza — zaplecze ruder przy narożniku Kilińskiego i Narutowicza... Słowem: wiele nowego, niemalo też starego, wszystko wymieszane — i jeszcze nieuporządkowane.

Kilkakrotnie pisaliśmy o zamiarze przebudowy i porządkowania całych kwartałów naszego miasta. Na pierwszy ogień idzie obszar zawarty pomiędzy ulicami Kilińskiego — Narutowicza — Sienkiewicza i Traugutta — przydworcowej wierzwi. Projekt tego porządkowania został opracowany przez mgr inż. arch. Wacława Balda w „Miasoprojekt”. Inż. W. Bald proponuje — zaakceptowane zresztą już przez nasze władze — wyburzenie wszystkich starych kamienic przy zbiegu Kilińskiego z Narutowicza i kilku sąsiednich, oczy-

wiście łącząc je z oficynami. Odsłoni to Hotel „Centrum” (którego budowa dobiega końca) i od strony dworca i od Narutowicza. Niebrydki to gmach, o ładnych proporcjach i nie ma powodu wstydliwie ukrywać go za odrapanymi kamieniami. Miejsce tych domów zajmie duży parking przyhotelowy na około 200 samochodów... Skoro jesteśmy przy wyburzeniach nadmienimy w tym miejscu, że w tym kwartale ostana się w przyszłości tylko dwie kamienice secesyjne przy ul. Sienkiewicza na przeciwko gmachu Telewizji i przylegający do nich nowy blok mieszkalny oraz Łódzki Dom Kultury. Ten ostatni oczywiście nie w dzisiejszym stanie, zostanie narazie ukończony i rozbudowany dwoma skrzydłami w stronę ul. Sienkiewicza i w kierunku Narutowicza. Mgr inż. Jerzy Kurmanowicz — także z „Miasoprojekt”, który opracowywał kolejną już wersję rozbudowy LDK nawiązał do architektury istniejącego już fragmentu typowej dla przedwojennych obiektów tego typu. Oczywiście dobudowane skrzydła utrzymane w tym samym stylu, co istniejące nie wyjdą też poza wysokość istniejącej części.

Inż. Bald — autor projektu uporządkowania całości i nadania właściwej oprawy, szanuje naturalnie istniejącą zielen. Przewiduje oprócz parkingów także i alejki, przejścia, lawki.

Celowo wspomnieliśmy w tym miejscu o charakterystycznych i związanych krajobrazowo z tym fragmentem miasta wieżowcach przy Traugutta („Textilimpex” i znajdujący się na ukończeniu „Miasoprojekt”), o pawilonie Chemii i przewidzianych dwóch następnych — jeden obuwia, drugi odzieży. Uporządkowanie ich otoczenia będzie tematem następnego opracowania sięgającego dalszej części Kilińskiego, gdzie niektóre obiekty znajdują się jeszcze w sferze projektów. Nie chcemy więc o tym dzisiaj pisać by naszych Czytelników nie wprowadzić w błąd.

A. Pomiat.

## W Pabianicach potrzebni fachowcy „od gazu”

Kilka lat temu do Pabianic doprowadzono gaz, a dziś korzysta z niego przeszło 8 tys. rodzin. Pabianianie są jednak w nie lada kłopot, gdy pilnej naprawy wymaga terma gazowa lub kuchnia. W mieście nie ma bowiem załadowanego, który by szybko wykonywał naprawy urządzeń gazowych. W Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych funkcję konserwatora zajmującego się naprawami pełni pracownik pogotowia gazowego, odwie- dzający poszczególne administracje dwa razy w tygodniu i zbierający zgłoszenia na naprawy. Podobnie jest i w administracjach spółdzielni mieszkaniowej. W tej sytuacji na naprawę trzeba czekać nieraz i tydzień, albo — jeżeli to bardzo pilne — załatwić sprawę z którymś z pracowników pogotowia gazowego (pogotowie przysyła swoich pracowników tylko wówczas, gdy w mieszkaniu ułania się gaz).

Sprawa jest pilna tym bardziej, że w mieście z każdym rokiem przy- bywa odbiorców gazu i potrzeba w zakresie napraw są coraz większe. (Ww)

Tak będzie wyglądał Łódzki Dom Kultury po rozbudowie (biały dom w głębi).



## WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 63
Straż Pożarna 68, 666-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe 99
Informacja kolejowa 655-55, 284-66
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 285-96
Dworzec Północny 747-20
Pogotowie wodociągowe 835-46
Pogotowie gazowe 385-83
Pogotowie Energetyczne Rejonu Północ 334-31
Pogotowie Energetyczne Rejonu Południe 334-28
Pogotowie Energetyczne dla odbiorców przemysłowych 669-32 i 245-72
Pogotowie Energetyczne oświetlenia ulic 220-89
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Centrala Informacyjna PKO 817-95

## TEATRY

nieczynne

## MUZEA

- SZTUKI (ul. Włocławskiego 36) nieczynne
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 9-16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (plac Wolności 14) godz. 12-19
CENTRALNE MUZEUM WŁOCIENIOWA (Piotrkowska 282) nieczynne
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10-18

## WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) XII Ogólnopolska Wystawa Prac Populenerowych czynna godz. 11-19

SALONY WYSTAWOWE BIURA WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Włocławska 31/33) Wystawa fotografiki David Reina Davises pt. „Hispania” — czynna godz. 11-19

GALERIA BALUCKA (Stary Rynek 2) Wystawa fotografiki Mariana Gadzalskiego pt. „Tabun” czynna godz. 11-19

## ZOO

czynne od godz. 9-20 (kasa od 19)

## KINA

- BALTYK — „Mściciel” USA, od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
IWANOWO — „Bądź z nim szczęśliwa” radz. b/o godz. 10, 12.15, „Mściciel” USA, od lat 18, godz. 14.30, 17, 19.30
POLONIA — „Dzieje grzechu” pol. od lat 18, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
LUTNIA — „Mr Majestyk” USA, od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
PRZEWIOSNO — „Nie oglądaj się teraz” ang. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Wa2222” USA, od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ — „General” spł na stojąco” wł. od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOKNIARZ — „Gdyby Don Juan był kobietą” fr. od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA — „Przeciw Kingowi” jug. b/o, godz. 10, 11.30, „Mr Majestyk” USA, od lat 15, g. 13, 15.15, 17.30, 19.45
LDK — „Strach” pol. od lat 15, godz. 15, „Joe Kidd” USA, od lat 15, godz. 17.15, 19.30
STYLOWY-LETNIE — „Nie oglądaj się teraz” ang. od lat 15, godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE — „Wielki Gatsby” USA, od lat 15, godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY — „Strach zżerać duszę” RFN od lat 15 godz. 19.30, 17.30, 19.30
STUDIO — „Strasza teściowa” (A) radz. b/o, godz. 17.30, 19.15
GDYNIA — „40 karatów” USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

TATRY — „Aresztuję cię, przyjacielu” ang. od lat 15 godz. 10, 18, 20, „Szatan z VII klasy” pol. b/o, godz. 12, 14, 16
MŁODA GWARDIA — „Błąd szeryfa” NRD, b/o, godz. 9.30, 11.45, 14, „Nieuchwytny morderca” wł. od lat 18, godz. 16, 18, 20

OKA — „Nie unikniesz przeznaczenia” fr. od lat 15 godz. 14, 16, 18, 20

DKM — „Dziewczyna z laską” ang. od lat 15, godz. 16, 18, 20
MUZA — „Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki” (B) wł. od lat 15, g. 16, 18, 20

HALKA — „Zmierzech czarowników” pol. b/o, godz. 14.30, „Smak zemsty” hiszp. od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30

POKÓJ — „Wilki morski” rum. (B) b/o, godz. 15.30, 17.30, 19.30
REKORD — „Old Surehand” jug. b/o, godz. 15.30, „Porozmawiamy o kobietach” USA, od lat 15, godz. 17.30, 19.30

ROMA — „Inspekcja pana Anzolela” (A) pol. b/o, godz. 10, 12, 14, „Z tamtej strony tęczy” pol. od lat 18, godz. 16, 18, 20

STOKI — „No i co doktoru” USA, b/o, godz. 15, 17.15, 19.30
SWIT — „Złotorogi teleń” (A) radz. b/o, godz. 15.30, „Tam, gdzie rośnie zielony bór” (A) jug. od lat 15, godz. 17.30, 19.30

SOJUSZ — „Tajemnica Aleksandra Dumasa” (B) czech. od lat 15, godz. 15.30, 17.45

POLESIE — „Motyle” pol. b/o, godz. 17, „Zbrodnia w klubie tenisowym” jug. od lat 18, godz. 19

POPULARNE — „Przygody Robinsona Krucoz” radz. b/o, godz. 17, „Pierwsza spokojna noc” wł. od lat 18, godz. 18.45

PABIANICE — MAZUR — „Urodziny Matyldy” pol. godz. 15.30, 17.30, 19.30; ROBOTNIK — „Jermym” USA, godz. 15, 17, 19

ZGIERZ — PRZYJAŹN — „Mr Majestyk” USA, „Britannic w niebezpiecznej wodzie” ang., „40 karatów” USA, godz. 16, 18, 20; WŁOKNIARZ — nieczynne

SPORNA 83, Gdańska 80, Narutowicza 4 (B), Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 53a, Obr. Stalingradu 15.

## DYŻURY SZPITALI

- Szpital im. H. Wolf (Lagiewnicka 34/36) — dzielnica Bałuty oraz dzielnica Widzew
Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62) — dzielnica Górna — poradnie K. ul. Rzgowska, Lokatorska, Odrzańskie, Cieszkowskiego, gmina Rzgów oraz gmina Andrespol
Szpital im. Madurawicza (M. Fornalskiej 37) — dzielnica Polesie, z dzielnicy Górna Poradnia K. Przybyszewskiego 32, Konstanytnów oraz gmina Brójce
Instytut Pol-Gin. AM Poloznietwo (Sterlinga 13), Ginekologia (Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Śródmieście, dzielnica Górna — poradnie K. ul. Felińskiego i Zapolskiej oraz gmina Nowosolna
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry AM (Snozna 36/50)
Chirurgia szkieletowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

## NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.
Odebiórki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący prac -Isacwek służby zdrowia telefon 418-19 czynny fest w godz 7-15 oprócz niedziel i świąt.
TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta cała doba.

# Gastronomia obiecuje poprawę

Po naszych artykułach, krytykujących zbyt ubogi wybór śniadań w łódzkich kawiarniach oraz brak w jadłospisach barów i restauracji dań sezonowych — zwłaszcza teraz, w czasie letnich upałów — Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego w Łodzi energicznie zajęło się usunięciem tych mankamentów.

Otrzymałyśmy wyjaśnienia, z których wynika, że kierownicy łódzkich kawiarni — „Akademickiej”, „Agawy” i „Łódzianki” — którzy nie zadbali o urozmaicenie śniadań przez włączenie aktualnie będących na rynku dodatków warzywnych i artykułów miedzyskich, zostali ukarani i zobowiązani do większego wyboru kanapek. Gastronomia obiecuje, że w przyszłości tego rodzaju uchybienia nie będą już miały miejsca.

Również — jak nas informuje Oddział I PPG w Łodzi — Restau-

racje — przeprowadzona została na radą z kierownikami i szefami kuchni wszystkich zakładów gastronomicznych. Zobowiązano ich do bezwzględnej wprowadzenia w barach i restauracjach dań sezonowych (zup owocowych, chłodników, zsiadłego mleka, kefiru i świeżych owoców). W stosunku do winnych, którzy zapomnieli jaką mamy teraz porę roku i czestowali konsumentów przeważnie „schaboszczakiem” z kapuszą, zastosowano kary (m. in. 11 agentów ukarano grzywnami w wysokości od 1 do 3 tys. zł).

„Dyrekcja dziękuję za włączenie się prasy i czytamy w wyjaśnieniu podpisanym przez zastępcę dyrektora d/s handlowo-produkcyjnych PPG w Łodzi, W. Piórkowskiego — do akcji zmierzającej do prawidłowego świadczenia usług dla konsumentów, gdyż notatki prasowe odzwierciedlające opinie szerokiej rzeszy konsumentów wskazują nam na jakiś kierunek pracy winniśmy się uczulić i zwrócić większą uwagę. Mamy nadzieję, że nasze działania, w oparciu o sporządzenia dziennikarzy, przyniesie właściwe efekty ku zadowoleniu naszych konsumentów”.

My również mamy podobną nadzieję... (i. kr.)

# Początkującym kierowcom ku przestrodze Tragiczny finał docierania samochodu

38-letni Kazimierz B. zaledwie od tygodnia był szczęśliwym właścicielem nowiutkiego „Fiatu 125 p” z silnikiem o pojemności 1500 cm. Odbiór samochodu z „Polmozytu” zbiegł się z wyjazdem na znacznie wcześniej planowany urlop w Miedzyszkojach. W tej sytuacji kierowca, ani niaki z jego najbliższych nie miał wątpliwości, że nad morze należy jechać „Fiatem”, zamiast tłoczyć się w przepelnionym pociągu. Znalazło się też wielu fachowców, którzy twierdzili, że będzie to znakomita okazja aby właściwie dotrzeć auto...

Kazimierz B. zabrał 56-letnią teściową, która zajęła „honorowe” miejsce obok niego, a także, żonę, 12-letniego syna i 21-letnią szwagierkę. Do tego obciążał się z rozmaitych rzeczy potrzebnych na czasach. Tak załadowany „Fiat 125p” w modnym czeladkowym ko-

lorze wyruszył wczesnym rankiem w kierunku Torunia, Gdańska... Kilka kilometrów przed Włocławkiem sytuacja na drodze zmusiła kierowcę „Fiat” do zmniejszenia szybkości jazdy utrzymywanej dotąd w granicach 80-100 km na godzinie. Szosę blokowała ciężarówka z wymalowanym z tyłu znakiem

wskazującym, że nie może przekroczyć szybkości 70 km na godzinie. Kazimierz B., pewien swojej przewagi nad „żółwiem”, zabrał się do wyprzedzenia. Obciążony „Fiat” z trudem jednak nabierał szybkości. Kierowca ciężarówki — widząc, że z przeciwnej strony zbliża się inny samochód — zaczął hamować by umożliwić kierowcy „Fiat” szybsze wyprzedzenie. Niestety, nie wiele to pomogło. „Fiat” i jadący z przeciwka „Wartburg” otarły się bokami, „Fiatem” tak fatalnie zaryzował, że jego kierowca nie oparował pojazdu i wypadł do rowu, wywijając dwa kociolki. Kazimierz B. doznał ciężkich obrażeń. Siedząca obok niego teściowa poniosła śmierć na miejscu. Żona kierowcy, jego syn i szwagierka z cięższymi obrażeniami przewiezieni zostali do szpitala.

Nowy „Fiat 125 p” uległ całkowitemu rozbiciu. Licznik przebiegu zarejestrował 1450 km...

Opis tego wypadku podajemy ku przestrodze wszystkich niedoświadczonych kierowców, wybierających się w drogę nowymi samochodami. Należy bezwzględnie pamiętać, że obciążony samochód, a przy tym nie dotarty, prowadzi się znacznie trudniej, a praca silnika może być mniej efektywna. Nadchodzące do Łodzi informacje wskazują też, że nie wszyscy łódzcy kierowcy, jadący z rodzinami na wczasy, zachowują należyta ostrożność w innych miastach. Z tego powodu zdarzyło się kilka wypadków — m. in. w Krakowie, Lublinie i Poznaniu. Niezajomość miasta i oznakowania jego ulic w żadnym razie nie stanowi usprawiedliwienia. Zbyt wielu kierowców płaci za to wysoką cenę. (kt)

W NASZYM REFLEKTORZE

## Po ciemku niebezpiecznie

Na ulicy Wojska Polskiego w pobliżu ul. Marynarskiej od dłuższego już czasu trwają roboty drogowe. Nie zwracano się jednak o odpowiednie oznakowanie prowadzonych prac; wprowadzenie na jezdni ustawiono bariery ochronne, ale zapomniano o ich oświetleniu. Efekt tego jest taki, że wieceorem kierowcy muszą dobrze uważać, aby nie najechać na bariery — pułapki. O wypadkach w tych warunkach nie trudno. A przecież wystarczyło-

by — i aż dziw, że nikt o tym nie pomyślał — umieścić tu czerwone światła odbłaskowe, bądź latarnie. (i. kr.)

## Pękła sprężyna...

Chodzi o sprężynę spiralną pod siedłem importowanego rotora turystycznego. Często się zdarza — jak nam sygnalizują Czytelnicy — że sprężyna ta pęka, a wówczas jazda na rowerze staje się wprost niebezpieczna. Siodełko rusza się w lewo i prawo i trzeba mieć wprost akrobaticzne zdolności, aby utrzymać się na rowerze.

Taka sprężyna kosztuje 4,50 zł. Niestety, jest w sklepach niedostępna. I nie tylko w Łodzi. Jak twierdzi jeden z naszych Czytelników, któremu właśnie pękła sprężyna, nie można jej kupić również w Krakowie i Warszawie. Dlatego więc kupuje się za granicą rowery, a zapomina się o niezbędnych częściach zamiennych? (i. kr.)

# Z „TOMKIEM”

## po boiskach USA i Kanady

Z Disneylandu wrociliśmy wieczorem, nazajutrz zaś odlecieliśmy do Chicago. Tam wygraliśmy 1:0. Mecz oglądało ok. 20 tys. widzów. Miejscowa Polonia bardzo życzliwie przyjmowała nasz występ. Po tem byliśmy w trzech klubach, gdyż każdy postawił sobie za punkt honoru, żeby zaprosić naszą reprezentację. Otrzymałmy od chicagowskiej Polonii bardzo ładne pamiątkowe tablice drewniane. Na każdej umieszczono imienne podziękowanie za złoty medal w mistrzostwach olimpijskich i za srebrny w Mistrzostwach Świata oraz życzenia dalszych sukcesów. Na dole znajdowała się figurka piłkarza w rozbiegu. Natomiast trener Górski uznany został przez chicagowską Polonię za trenera roku i otrzymał pamiątkowy puchar. Tutaj może jeszcze taka ciekawostka: otóż Polonia w Chicago utfudowała blisko 2-metrowej wysokości puchar i wręczyła go prezesowi Miłowi dla Polskiego Związku Piłki Nożnej z przeznaczeniem dla drużyny, która zdobędzie tytuł mistrza Polski. Ma to być puchar przechodni. Trzykrotne zdobycie tytułu upoważnia do zatrzymania pucharu na zawsze. Nie chcieliśmy tego „nacznia” wozić po całych Stanach więc wystaliśmy je od razu do Warszawy. Osobny puchar oczywiście odpowiednio mniejszy otrzymał Grzesio Lato za kroka strzelców.

Chicago — 1:0. Ten mecz nie wyszedł nam chociażby ze względu na to, że graliśmy na sztucznej trawie. Poza tym Chicago Sting — drużyna właściwie angielska i trenowana przez Anglika — chciała się odegrać za Londyn i remis na

Wembley. Sprzymierzeńcem ich było wąskie boisko. Wystarczyło, że stanęli 9-tka czy 10-tka na obronie i mieli swoją bramkę z głowy. Atak prowadzili dwoma zawodnikami. Ponieważ boisko było także i krótkie, to często ataki te docierały do naszego pola bramkowego. Osobiście miałem te satysfakcje, że zostałem uznany za najlepszego zawodnika meczu. Miałem dużo piłek, z tym że piłki te były specyficzne. Grałem na 16 metrach, zdając sobie sprawę, że przy pójściu na atak pozycyjny nastąpi rozzerzenie naszych tyłów i może nastąpić jakiś przerzut. Wiadomo przecież, jak Anglicy grają na długą piłkę. Chyba że 4 razy spotkałem się sam na sam z ich następnikami. Na szczęście zawsze byłem pierwszy przy głowie. Jedną z piłek wybiłem dosłownie z połowy boiska. Po prostu byłem szybszy od napastnika. Troszkę ich zaskoczyłem, gdyż po raz pierwszy widzieli bramkarza, który wyszedł z bramki aż na taką odległość...

Chicago robi wrażenie... Zwłaszcza na przybyłym do średnio zurbanizowanego kraju. Jeśli powiem, że najdłuższa ulica w Chicago ma 128 km, to chyba świadczy o wielkości tego miasta. W Chicago widziałem też siedem z dziesiątki najwyższych domów świata. Jeśli chodzi o Polonię — to trzeba ją podzielić na tę starszą za-

sledzią, której się nieźle powodzi i na nową — doznająca wszelkich goryczy adaptowania się w nowych warunkach. Starzy, poważni i szanowani mają swoich przedstawicieli w Kongresie, a także na bardzo kluczowych stanowiskach w administracji i gospodarce...

Całe nasze tournée było swego rodzaju rekonesansem przedolimpijskim. Dlatego np. co trzeci dzień graliśmy mecz, aby sprawdzić swe sily.

Na olimpiadzie być może rów-

nież przyjdzie nam grać w różnych warunkach i o różnych godzinach. Konkretne zadanie miał także nasz lekarz doktor — Garslicki. Robił specjalne testy aklimatyzacyjne oraz próby, które dawały pojęcie o możliwościach adaptacyjnych każdego zawodnika. To z kolei pozwoli opracować i określić ile będzie potrzeba dni, aby cała drużyna przywykła do tamtejszych warunków klimatycznych.

(d. c. n.)

Opracował: J. NIECIECKI

### RAPORT TYGODNIA



\* „Gazy Techniczne” — a właściwie rozbudowa istniejących zakładów na Teofilowie nie należy do szandarowych łódzkich inwestycji. Niemniej, zważywszy ogromny deficyt gazów w kraju, ukończenie rozbudowy w terminie jest sprawą gospodarczo ważną. Zajmuje się nią „Chemobudowa”. Prace to trudna jako że prowadzona jest „w biegu”, w czynnym zakładzie. Trwa od niecałych dwóch lat. Zakład ma być oddany we wrześniu. W tej chwili trwają przygotowania do rozruchu technologicznego. „Gazy Techniczne”, dzięki rozbudowie podwoją swą moc produkcyjną.

\* Na budowie miliardowej inwestycji dla ZPP „Feniks” — nic nowego. „Chemobudowa” — generalny wykonawca czeka w dalszym ciągu na dostawę urządzeń do kotłowni rejonowej, stanowiącej część zadania inwestycyjnego. Kotłownia ma ogrzać nie tylko „Feniks”, ale i sąsiedni Instytut Włókiennictwa. Zdaniem „Chemobudowy” w tym roku powinien w kotłowni ruszyć pierwszy kocioł, po to, by ogrzać oba budujące się gmachy celem umożliwienia robót w czasie zimy. „Feniks” powinien zostać ukończony do końca przyszłego roku.

\* W najbliższych dniach „Chemobudowa” przystępuje do budowy przepompowni dla osiedla „Widzew-Wschód”.

\* Od 1 sierpnia ta sama załoga wchodzi na plac budowy fabryki domów (12 tys. izb. rocznie typu W-70) przy ul. Lodowin. „Chemobudowa” nie dysponując odpowiednim transportem do przewozu masy betonowej apeluje do Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa o udostępnienie tzw. „gruszek”.

\* Problematyczny staje się termin oddania w tym roku przez „Chemobudowę” jednego z dwóch bloków, które ma załoga tego przedsiębiorstwa wnieść na Retkini. Budynki te mają być zmontowane z prefabrykatów wytwarzanych w Poznaniu. Jak do tej pory prefabrykatów w Łodzi nie ma. AP.

Kusa nocna koszulka z pewnością znajdzie wiele amatorów



Wyrazy głębokiego współczucia głównemu księgowemu TADEUSZOWI KOŁODZIEJOWI z powodu śmierci

**ŻONY — KRYSZTYNY**

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, RADA OD-  
DZIAŁOWA oraz KOŁEŻANKI  
i KOŁEDZY ze SPÓŁDZIEL-  
CZEGO KOMBINATU BUDO-  
WLANEGO „KOMBUD” OD-  
DZIAŁ „BETON”.

Dnia 27 lipca 1975 r. zmarła

**JULIANNA MATYCZYŃSKA**

Msza św. i pogrzeb odbędzie się dnia 30 lipca br. o godz. 16 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamy ją pogrzeżeni w głębokim smutku

MAŻ I RODZINA

### Dziś o Radio

WTOREK, 29 LIPCA  
PROGRAM I

10.00 Lato z radiem. 11.50 Nie tylko dla kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 „Spacer” dla plażystów i inne letnie przeboje. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Góralskie śpiewanie. Góraliska muzyka. 13.15 Produkujemy, sprzedajemy, kupujemy. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Koncert muzyki polskiej. 14.00 Sport to zdrowie. 14.05 Ze świata nauki. 14.10 Bałkańskie rytmy ludowe. 14.35 Zolnierski koncert żywych. 15.00 Wiadomości. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Z polskiej łaski i gajów. 15.35 Dyskoteka na plaży. 16.00 Wiad. 16.11 „Dzień się nam ballado” — grają i śpiewają „Skaldowie”. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Melodie z Kraju Rad. 17.00 Radiokurier. 17.20 Rymostop. 17.40 Chóry operowe. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje sprzed lat. 18.40 Dziennik. 19.15 Gwiazdy europejskich estrad. 20.00 Wiad. 20.05 Piosenki stare, jak świat świat. 20.25 Fono-serwis. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego. 21.18 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 22.00 Dziennik. 22.15 Minirecital Haliny Zytkowiak. 22.30 „Zapomniane kultury” — Tajemnica starożytnego Egiptu. 22.45 Z pływ Helen Reddy. 23.00 Wiad. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Jam session.

K. Stockhausen: Sonata na skrzypce i fortepian. 22.30 Radiowy tygodnik kulturalny. 23.00 Wrocławscy artystcy w saksońskich zamkach. 23.30 Wiadomości.

PROGRAM III

10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Taniec rodem z Grecji — sirtaki. 10.50 „Drzewo dzieciństwa” — odc. opow. 11.00 Dyskoteka pod gruszą. 11.20 Zycie rodzinne — magazyn. 11.50 Taniec rodem z Hiszpanii — fandango. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.45 Czytamy pamiętniki. 14.00 Lato w filharmonii: S Prokofiew. 14.25 Sen białego niedźwiedzia — gawęda. 14.35 Robin Trower — gitarzysta prawie doskonały. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Orkiestra w studium filmowym. 15.30 Zapraszamy na corride i rodeo w piosence. 15.45 Elton John — „Fantastyczny kapitan z zabójczy cow-boy”. 16.05 Kwartet gitar klasycznych. 16.25 Przeboje 40-latków. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Tajemnica piernika Ku” — odc. pow. 17.18 Kiermasz pięt. 17.40 „Freya” — zimna bogini miłości. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Blues wczoraj i dziś. 19.15 Rzecz o nauczycielach w wychowaniu społecznym. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Fotografik na dachu świata — gawęda. 20.10 Fantazja elektryczna. 20.25 Historia amerykańskiej ballady ludowej. 20.55 Opera i jej primadonna — muzyka Ludwików i Jana Baptysty Lully’ego. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 V. Bellini — Beatrice di Tenda. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Barry White. 22.15 „Kobieta w białej” — Wilkie Collinson — odc. 1. 22.45 Na estradzie Sarah Vaughan. 23.00 „Piękną naszą Polską” — wieczór z współczesnych poetów. 23.05 Collegium Musicum. 23.50 Na dobranoc śpiewa i gra zespół Gramine.

TELEWIZJA  
PROGRAM I

9.00 Poranek. 10.00 „Nowe przygody Vidocga”. 10.30 Dziennik. 10.40 „Obiektyw”. 17.00 Na wielkim i małym ekranie. 17.25 Lato z pomysłem”. 17.30 Nie tylko dla pań. 17.55 „Lato z pomysłem”. 18.00 Fakty — opinie — hipotezy. 18.30 „Lato z pomysłem”. 19.15 Przynajmniej, państwo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Lato z pomysłem”. 20.25 „Rancho w dolinie” — film serjony prod. USA. 21.15 Ekran i życie. 22.05 Dziennik. 22.25 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.10 Rumunia w RWPG — progr. publ. 17.20 „Złote wesele” — film fab. prod. CSRS. 19.00 Program lokalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Bomba I”. 20.50 „Bieszczadzki wiatr” — film. 21.20 24 godziny. 21.30 Teatr Sensacji: Jean Cosmos „Pomarancze”. 22.30 Jerty.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lipca 1975 r. zmarła nasza koleżanka

**TERESA BIELA**

dlugoletni ceniony i zasłużony pracownik Łódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego Oddziału Artykułów Garmateryjnych. Wyrazy serdecznego współczucia najbliższej Rodzinie składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR oraz KOŁEŻANKI i KOŁEDZY

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 lipca 1975 r. zmarła w wieku 85 lat, nasza najukochańsza Mama

**LEOKADIA ZNYK**

z domu MILEWSKA

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi 30 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dolach, o czym powiadamy ją pogrzeżeni w głębokim smutku

CORKI, ZIECIEWIE I POZO-  
STAŁA RODZINA

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 lipca 1975 r. zmarła nieoczekiwanie, nasza dlugoletnia i niezapomniana Koleżanka

**JUSTYNA FISZER**

W Zmarłej utraciliśmy wzorowego pracownika i serdecznego przyjaciela. Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR, SAMORZĄD ROBOTNICZY oraz KOŁEŻANKI i KOŁEDZY z PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO W ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 lipca 1975 r. zmarł, po dlugich i ciężkich cierpieniach, dlugoletni pracownik ośrodka, nieodżałowany nasz kolega

**JERZY POPLAWSKI**

Kierownik pracowni studiów ośrodka.

Wyrazy głębokiego współczucia Zonie, Córce i pozostałej Rodzinie składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR oraz KOŁEŻANKI i KOŁEDZY z OSRODKA INFORMACJI TECHNICZNEJ PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ŁODZI

W dniu 26 lipca 1975 r. zmarł, po dlugotrwałej chorobie

**TADEUSZ GAJDA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym powiadamy ją pogrzeżeni w głębokim żalu

ZONA, WNUCZKI I RODZINA

Proszę o nieskładanie kondoleń.

Wszystkim, którzy okazali serce, życzliwość i współczucie towarzysząc w ostatniej drodze

**JÓZEFA KRALI**

a w szczególności ks. Pralutowi Antoniemu Stojduce, ks. Ryszardowi Piakowskiemu — chrześniakowi Zmarłego, księżom Jezuitom, Członkom Stowarzyszenia Spółwzajemnego „Harmonia” oraz dawnym Współpracownikom, Przyjacielom i Znajomym, serdecznie „Bóg zapłać” składa

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lipca 1975 roku odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 66, najdroższy naszym sercom

**JAN STEPIŃSKI**

MISTRZ KRAWIECKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 30 lipca br. o godz. 16 z kościoła św. Józefa w Rudzkiej Pabianickiej, przy ul. Farnej, na cmentarzu miejscowym.

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNO-  
WA, ZIEC, WNUCZKI I PO-  
ZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem powiadamy, że w dniu 26 lipca 1975 roku zmarł, w wieku 78 lat, nasz ukochany Mąż, Tata i Dziadziuś

**TADEUSZ OBORSKI**

Msza święta odbędzie się w dn. 30 lipca br. po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Dolach. Pozostają w głębokim żalu

ZONA, CORKI, ZIECIEWIE I WNUCZKI

Tum.: RYSZARD NORSKI

**JAMES HADLEY CHASE**

**TAJEMNICA SREBRNEJ SZTOLNI**

— Wynocha!

Policjant opuścił pokój na paluszkach i zamknął drzwi tak ostrożnie jakby były zrobione ze skorupki jajka.

Mifflin dawał mi znaki zza głowy Brandona, ostrzegając, i wiele mówiące.

Brandon usiadł, wyciągnął przed siebie krótkie, tuste nogi, zsunął sztywny kapelusz na tył głowy i grzebał w kieszeni, szukając swego nieodstępnego cygara.

— A teraz jeszcze raz wszystko od samego początku — rzekł. Jest tu jeszcze jeden albo dwa punkty, które chciałem sprawdzić. Niech pan zaczyna, Malley, niech pan opowie wszystko tak, jak to pan opowiadał McGrawowi. Powiem panu, kiedy uznam, że mi wystarczy.

— Kerman i ja spędziliśmy wieczór w moim domu — relacjonowałem krótko. — Kwadrans po dziesiątej zadzwonił telefon i mężczyzna, podający się za Lee Dedricka, zwrócił się do mnie, żebym natychmiast do niego przyjechał. Oświadczył mi, że telefonował do niego jakiś nieznan mi mężczyzna i ostrzegł, że ktoś będzie usiłował go porwać dziś wieczór.

— Rzeczywiście tak się wydarzyło? — rzucił pytanie Brandon i paznokciami dobrze wyplegnowanymi zerwał celofanowe opakowanie z cygara.

— Tak, oczywiście.

— Dziś wieczór do tego domu nikt w ogóle nie telefonował. Co pan na to?

— Może ktoś do niego telefonował do hotelu?

— Nie zgadza się. To też sprawdził.

— Czy oprócz rozmowy z mną zarejestrowane było na tym aparacie jeszcze jakieś inne połączenie telefoniczne?

Brandon obracał w palcach cygaro.

— Tak. Rozmowa międzymiastowa. To nic nie oznacza.

Mifflin odezwał się swoim wolnym, ciężkim głosem:

— Może jeszcze za dnia ktoś zażądał, żeby wieczorem połączył się z danym numerem i w ten sposób otrzymał ostrzeżenie.

Brandon obejrzał się za siebie, jak gdyby dopiero teraz usiadł sobie, że Mifflin znajduje się w pokoju. Jeżeli nawet za-  
leżał od mózgu Mifflina, to zachowywał się w ten sposób, jak  
gdyby Mifflin pracował w policji przez pomyłkę.

— Może — rzekł — ale Malloy również dobrze może kłamać. —  
Popatrz! na mnie i pokazaj w uśmiechu małe równe zęby. —  
Kłamię pan?

— Nie.

— Proszę mi powiedzieć, dlaczego Dedrick nie zadzwonił na  
policję tylko do pana?

Na to umiałbym dać odpowiedź, ale nie myślałem, że mu  
się ona spodoba. Dlatego powiedziałem:

— Nie był pewny, czy ktoś nie pozwolił sobie na głupi żart.  
Zapewne nie chciał wyjść na dumia.

— Dobrze, dalej. Niech pan opowie coś więcej — odparł i za-  
palił swoje cygaro.

Obracał je w cienkich wargach i wpatrywał się groźnie we  
mnie.

— Rozmawiał z mną, aż nagle głos jego zamilkł. Pytałem  
go, co się stało, ale odpowiedzi nie było, choć słyszałem wy-  
raźnie jeszcze jego oddech. Potem odożył słuchawkę.

— A pan powinien był od razu zadzwonić na policję —  
mruknął Brandon. — Mógł pan się domyślić, że coś się stało.

— Pomyślałem sobie, że może szofer wszedł do pokoju i De-  
drick nie chce, żeby słyszał rozmowę. Nie spieszyłem się tak  
znowu, żeby zepchnąć sprawę na kark policji, bez specjalnego  
powodu.

Brandon mierzyl mnie oczyma zmarszczywszy czoło i strzą-  
sał popiół z cygara.

— Pan leżąc już w trumnie jeszcze potrafił się usprawiedli-  
wić — rzucił mrukiwie. — No, to dalej. Przybył pan tutaj i  
znalazł Soukiego, zgadza się?

— Soukiego? Tak się nazywa szofer?

— Sądząc po listach, jakie miał w kieszeni, tak się on właś-  
nie nazywa. Czy po drodze widział pan kogoś? — A może ja-  
kiś samochód?

— Nie. Jak tylko znaleźliśmy trupa, powiedziałem do Ker-  
mana, żeby zawiadomił policję. Zanim do tego doszło, zawiła  
się ta dziewczyna.

Brandon mijał mi gruby nos.

— Tak, przedziwny teraz do tej dziewczyny. Jak ona się na-  
zywa?

— Mary Jerome.

— Stuszenie... Mary Jerome. — Twarz jego przestroniła chmu-  
ra dymu, po czym jechał dalej. — Powiedziała, że jest sekre-  
tarka Mrs. Dedrick. Stuszenie?

— Tak.

— Takta nie mieszka w Orchid Hotel.

Na to nie miałem nic do powiedzenia.

— Czy, pana zdaniem, wyglądała na sekretarkę?

— Nie.